Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Poniedziałek, 10 lutego 1936 r. | Nr. 40

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wydatki to są zawsze podatki...

Przemówienie generalnego referenta budżetowego

Jak donosiliśmy, w sobotę przemawiał na komisji budżetowej Sejmu poseł Miedziński, generalny referent budżetu.

Mówca poświęcił dłuższą część swego przemówienia rozważaniom ogólnym, zaznaczając, że nowy ustrój wprowadził również bardzo doniosłe zmiany w prawie budżetowem, pozostawiając inicjatywę budżetową wyłącznie rządowi i wyłączając z tego prawa Izbę Ustawodawczą.

Wicemarszałek Miedziński zaznaczył, że trudności wżycia się nowe normy są może szczególnie wielkie dla starych posłów, a większe dla nich, niż dla tych, którzy odrazu wchodzą w ramy nowej konstytucji. Mówca oświadczył dalej, że w obradach niejednokrotnie musiano przypominać sobie, że wydatki to są zawsze podatki, a kto podwyższa wydatki państwa, ten podwyższa ciężary, nakładane na obywateli. Wytyczną zasadą obecnego naszego prawa budżetowego jest to, że rolą przedstawicielstwa narodowego jest raczej bronić społeczeństwo przed nadmiarem obciążenia, aniżeli inicjować. Ta inicjatywa jest pozostawiona rządowi. W obradach musiano pamiętać, że nie jest zadaniem Izb ustawodawczych konstruowanie budżetu. Jeżeli chodzi o zasadnicze cechy konstrukcji budżetu, o wytworzenie opinji co do hierarchji potrzeb i jej wyrazów w budżecie to jest to prawem Izby i posłów. Natomiast zbyt szczegółowe wkraczanie w konstrukcję budżetu wpływa na funkcję rządzenia i dlatego wszelkie decyzje pod tym względem muszą być podjęte wspólnie z rządem, a nie tylko jednostronnem głosowaniem tej, czy innej większości. Zestawienie budżetu jest owocem pracy syntetycznej, gdzie czynnikiem syntezy jest Rząd i Sejm jako całość, a nie jako poszczególni posłowie. Obserwując ostatnie obrady komisji, sprawozdawca generalny zauważył, że niektóre opinje i przemówienia były atakowaniem nietylko ducha, ale i litery prawa. Mówca stwierdza, że o ile n. p. poszczególni posłowie mają pełne prawo zajmować się zasadami polityki personalnej w organach i urzędach państwowych, to wkraczanie przez posła w kwestje poszczególnych personaljów, jest wkroczenie w dziedzinę rządzenia, która nie należy do Sejmu. Mówca dalej zwraca uwagę na konieczność obserwowania pewnej kolejności w dziedzinie decydowania o gospodarce państwowej. Najpierw powinna być ustalona pewna idea ogólna, a następnie dopiero idea ta powinna znaleźć swój wyraz w budżecie. Niejednokrotnie zgodzenie się na jakąś ideę przez Rząd i Sejm razem i poczynienie odrazu zmiany w budżecie może być błędne dlatego, że rola wydatków państwowych w naszem życiu gospodarczem jest rolą ogromną w związku z brakiem kapitałów w związku z brakiem inicjatywy prywatnej i w związku z nastawieniem aparatu gospodarczego w ogromnej mierze na obstalunki rządowe, a więc na wydatki ze Skarbu Państwa.

Następnie p. Miedziński omówił wszystkie zgłoszone do budżetu poprawki.

ś. † p.

Zygmunt Kulwieć

długoletni urzędnik Twa Sosnowieckiego

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Ś. Ś. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 8 lutego 1936 r., przeżywszy lat 58.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Zagórzu dnia 10 bm. t.j. w poniedziałek o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych pogrążona w głębokim smutku i żalu

RODZINA.

Nowy wiceminister

PRZEMYSŁU I HANDLU

WARSZAWA, 9.2. (tel. wł.) P. Prezydent R. P. podpisał nominację p. Mieczysława Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego, na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu. W ten sposób w ministerstwie tem został obsadzony drugi etat wiceministra, który był wolny od połowy roku 1934.

Sowiety sprowadzają 50 tys. Czechów

DO ROBÓT LEŚNYCH NA SYBERJI.

PRAGA, 9.2. (tel. wł.) „Narodni Osvobozeni" donosi, ze strony ZSRR uczyniono Czechosłowacji propozycję zatrudnienia około 50.000 robotników z Czechosłowacji przy pracach leśnych na Syberji, szczególnie w okolicy Bajkału. Chodziłoby głównie o robotników leśnych z Rusi Podkarpackiej i Słowacji, którzy mogliby wyemigrować do Sowietów, nawet wraz z rodzinami. Cały ten program emigracyjny mógłby być zrealizowany w ciągu trzech lat. Zdaniem pisma, jest prawdopodobnem, że ZSRR. potrzebować będzie również robotników rolnych do sowchozów, położonych na wschód od Uralu.

Nowe ustawy — inwestycje — plan parcelacyjny

Uchwały Rady ministrów

WARSZAWA, 9.2. (tel. wł.) Na posiedzeniu Rady ministrów, uchwalono projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników samorządowych. Projekt dotyczy tylko tych pracowników, którzy ubezpieczeni są „we własnym zakresie" związków samorządowych (a nie w ZUS.) Następnie projekt ustawy o mleczarstwie o prawie wekslowym i prawie czekowem.

Pozatem Rada ministrów uchwaliła plan inwestycyjny na r. 1936. Ogólna suma pozabudżetowych inwestycyj przewidziana jest na 223 miljony zł., przyczem „w miarę poprawy sytuacji skarbowej" plan ten będzie rozszerzony.

Wreszcie Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Rady ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na r. 1937 oraz projekt rozporządzenia Rady ministrów o ustaleniu na r. 1936 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu. Plan parcelacyjny na r. 1936 dla gruntów państwowych i państwowego Banku rolnego obejmował 20 tys. ha. zaś dla gruntów prywatnych 80 tys. ha. Plan parcelacyjny na rok 1937 został przewidziany w rozmiarze o 50 proc. większym, a mianowicie dla gruntów państwowych i Państw. banku rolnego na obszarze 30 tys. ha. i dla gruntów prywatnych — 120 tys. ha.

Opieczętowanie lokalu „Pracy Polskiej"

w Warszawie

WARSZAWA, 9.2 (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w lokalu przy ul. Wareckiej 14, w którym mieści się 7 związków zawodowych „Praca Polska". Są to związki: muzyków chrześcijan, pracowników przemysłu samochodowego, piekarzy, pracowników urządzeń zdrowotnych przy Zw. Zaw. Metalowców pracowników budowlanych, rzeźników oraz masarzy i metalowców. Związki te mieściły się w lokalu 5-pokojowym. Rewizja trwała 3 godziny, mianowicie od godz. 9 rano do godz. 12 w południe. Z bibljoteki należącej do związków zabrano niektóre książki i karty-widokówki. W ogólnej ubikacji znaleziono 15 numerów „Nowej Sztafety". Po ukończonej rewizji sporządzono protokuł, poczem lokal opieczętowano.

Wskutek pieczętowania lokalu bezrobotni muzycy znaleźli się w ciężkiem położeniu, ponieważ mają przerwany kontakt z rozmaitemi instytucjami, organizującemi imprezy taneczne. Przeważnie muzyków organizacje te angażowały telefonicznie na bale, wieczorki i zabawy.

WARSZAWA, 9.2 (tel wł.) Władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w mieszkaniach prywatnych b. przywódców O. N. R. oraz zatrzymały 15 osób. Pozatem zatrzymano trzech działaczy Sekcji Młodych Str. Narodowego.

Tłum usiłował odbić aresztowanych

Krwawe starcie w Zagórowie

ŁÓDŹ, 9.2 (tel. wł.) W związku z zajściami w Zagórowie (w pow. konińskim), organa bezpieczeństwa publicznego dokonały w dniu 7 bm. na polecenie władz prokuratorskich, prowadzących śledztwo aresztowań w paru miejscowościach gdzie ukrywali się sprawcy zajść. Aresztowania podżegaczy odbyły się sprawnie i w spokoju, jedynie we wsi Dzierlewek, funkcjonarjusze policji spotkali się z oporem kilku luźniejszych grup, które podburzone przez nieodpowiedzialnych prowodyrów, zaatakowały z zasadzki czynnie funkcjonarjuszów policji państwowej, utrudniając aresztowania i usiłując odbić aresztowanych, przyczem kilku z posterunkowych policji zostało rannych. Po kilkakrotnych bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się i po oddaniu salwy ostrzegawczej organa policji państwowej zmuszone były w obronie własnej użyć broni, w wyniku czego 3 napastnicy zostali zabici, kilku rannych. Po rozproszeniu awanturników przez policję i po dokonaniu aresztowań zapanował spokój. Energiczne śledztwo w sprawie zajść, prowadzone jest pod kierownictwem władz sądowych.

Grupa Pracy

WARSZAWA, 9.2. (tel. wł.) Odbyło się posiedzenie parlamentarnej Grupy Pracy pod przewodnictwem v.-prezesa posła Zbigniewa Madeyskiego. Referat o „ubezpieczeniach społecznych" wygłosił poseł dr. Dehnel, podkreślając państwowe znaczenie ubezpieczeń społecznych. Referent omówił ustawę scaleniową i jej realizowanie, które częstokroć powoduje osłabienie znaczenia ubezpieczeń wśród społeczeństwa ze szkodą dla świata pracy. Referent postawił kilka tez, które zakończył tezą o konieczności stworzenia państwowej służby zdrowia.

Tylko dwóch wiceministrów

W MIN. SKARBU.

WARSZAWA, 9.2. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, nie jest przewidywane obsadzenie teki wiceministra skarbu po p. ministrze Kocu, który zamianowany został prezesem Banku Polskiego.

W ten sposób podsekretarzami stanu w min. skarbu pozostaną pp. Lechnicki i dr. Grodyński, gdyż p. wiceminister Staniszewski urzędujący jeszcze w min. skarbu przechodzi na stanowisko naczelnego dyrektora Państw. Banku Rolnego.

6-ciu bandytów

NAPADŁO NA PLEBANJĘ.

KRAKÓW, 9.2. (tel. wł.) Onegdaj 6-ciu uzbrojonych w broń palną i zamaskowanych bandytów napadło na plebanję w Lipowej, miejscowości w pow. żywieckim. Napastnicy sterroryzowali rewolwerami służbę, składającą się z trzech osób, poczem dowiedziawszy się o nieobecności ks. proboszcza, zaczęli swobodnie plądrować dom w poszukiwaniu pieniędzy, których jednak nie znaleźli.

Przez cały ten czas dwu spośród bandytów z bronią w ręku pilnowało zamkniętej w kuchni służby. Po bezowocnych poszukiwaniach napastnicy zabrali szereg artykułów żywnościowych, poczem zbiegli. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że sprawcami napadu są osobnicy zamiejscowi. Policja wszczęła energiczny pościg.

Samoloty włoskie

ZBOMBARDOWAŁY DESSIE

LONDYN, 9.2. (tel. wł.) 7 samolotów włoskich bombardowało dzisiaj Dessie gdzie znajduje się główna kwatera negusa.

Lotnicy włoscy rzucali również bomby zapalające. Wiele domów zostało zniszczonych; pozatem lotnicy zbombardowali szereg wsi.

Głównym celem lotników była chęć zniszczenia pałacu cesarskiego.

Negus wbrew pogłoskom, nie opuścił miasta, lecz osobiście kieruje akcją ratowniczą.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Szanse Polski w tegorocznych rozgrywkach o puhar Davisa

W Londynie nastąpiło losowanie tegorocznych rozgrywek o puhar Davisa.

Do rozgrywek w strefie europejskiej zgłosiło się ogółem 21 drużyn. Walczą w pierwszej rundzie Monaco z Holandją, Chiny z Francją i Hiszpanja z Niemcami.

Obraz drugiej rundy, w której biorą już udział wszystkie drużyny przedstawia się następująco: grają Norwegja z Belgją, **Austrja z Polską**, Jugosławja z Czechosłowacją, zwycięzca meczu Monaco — Holandja ze zwycięzcą meczu Chiny — Francja, zwycięzca meczu Hiszpanja — Niemcy z Węgrami, Grecja z Argentyną, Szwecja z Irlandją, Danja z Szwajcarją. W strefie amerykańskiej Kuba walczy z Australją, a Meksyk z U.S.A.

Po otrzymaniu wiadomości o wynikach losowania, kapitan sportowy Polskiego Związku Lawn Tenisowego p. radca Olchowicz wypowiedział się na temat szans Polski w tegorocznych rozgrywkach następująco: uważa, że mecz z Austrją, mimo że się odbywa w Wiedniu, jest dla nas możliwy do wygrania, austrjacy bowiem stracili najlepszego swego tenisistę Artensa który pozostał w Argentynie. Matejko ostatnio nie bierze udziału w zawodach, pozostają zatem Matexa i Bavorowsky. Z tymi zawodnikami nasi tenisiści mają szanse stoczenia równej, jeżeli nie zwycięskiej walki. Gdyby nam się udało wygrać z Austrją, najprawdopodobniej trafimy na Belgję, z którą walczyć będziemy musieli w Brukseli. Belgja jest dla nas przeciwnikiem bardzo niebezpiecznym, zwłaszcza, że mecz odbywać się będzie na terenie belgijskim. Niemniej wynik meczu z Belgją może być również dobrze rozstrzygnięty na naszą korzyść jeżeli nasi tenisiści będą w tym okresie w odpowiedniej formie. Oczywiście że zwycięstwo nad Austrją i ewentualne zwycięstwo nad Belgją byłoby olbrzymim naszym sukcesem, zwłaszcza, że z losowania wynika, że dalszym naszym przeciwnikiem byłaby Francja lub Czechosłowacja, z którymi gralibyśmy na własnym terenie w Warszawie.

Radca Olchowicz równocześnie komunikuje, że Polska rozpoczęła już przygotowania do tegorocznych rozgrywek o puhar. Przedewszystkiem ustalono drużynę Davis-cupową na wzór drużyn olimpijskich. Drużyna ta nie zostanie skoszarowana w jednym obozie, kluby tylko otrzymały polecenia dopilnowania odpowiedniej zaprawy i treningów, wyznaczonych zawodników Do drużyny Davis-cupowej wyznaczono **Hebde, Tarłowskiego, Tłoczyńskiego i Bratka.** Jako rezerwę **Spychałę, Witmana i Popławskiego.**

Bratek lub Popławski walczyć będą w grze podwójnej z jednym z czołowych zawodników polskich.

Pozatem, jak wiadomo, czołowe rakiety wyjeżdżają na treningi na Riwjerę, oraz wezmą udział ewentualnie w turnieju, który się odbędzie w Grecji w kwietniu.

Olimpjada w Garmisch
8 zespołów hokejowych walczyć będzie dalej

GARMISCH, 9.2 (tel. wł.). Dzisiejsze mecze hokejowe rozegrane w Garnisch dały następujące wyniki:
Austrja — Łotwa 7:1 (4:0, 0:0, 3:1)
Niemcy — Szwecja 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)
Czechosłowacja — Francja 2:0 (0:0 1:0, 1:0).

Do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się: **Kanada, Austrja, USA, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Anglja i Szwecja.**

W kombinacji alpejskiej I miejsce zajął **Fr. Pfuner.**

Oryginalny proces sportowy w Czechosłowacji

Znany w Polsce bokser czeski **Franciszek Stökl**, który wielokrotnie bronił barw reprezentacji Brna w Łodzi, Warszawie, Katowicach czy Krakowie stanął przed kilku dniami przed sądem z dość niezwykłego oskarżenia morawskiej żupy bokserskiej. Mianowicie związek pięściarski chcąc się zabezpieczyć przed ciągłemi ucieczkami najlepszych zawodników do obozu zawodowców zastosował przed dwoma laty oryginalne zabezpieczenie. Wszyscy zawodnicy zmuszeni byli podpisać deklarację, że z chwilą przejścia do obozu zawodowców zapłacić muszą swojemu macierzystemu klubowi **2.000 koron jako rekompensatę za pobraną tam naukę.** Stöckl zobowiązanie to podpisał nie chciał jednak potem zapłacić pieniędzy, stojąc na stanowisku, **że został zmuszony do podpisania takiej deklaracji**, której jako amator nie powinien był podpisywać.

Sprawa oparła się o sąd, który wydał zasadnicze orzeczenie, że w wyszkoleniu zawodowca wielki udział ma klub, w którym ćwiczył on jako amator i w osiągniętym zysku nie może być pominięty, dlatego **też deklaracji amatorskiego związku pięściarskiego nie można uważać za nieetyczną.**

Stöckl został skazany na zapłacenie zarówno 2.000 koron jak i kosztów **sądowych.**

KRONIKA SPORTOWA

Słowiańskie mistrzostwa narciarskie „Sokoła"

Czechosłowacki Sokół organizuje w dniach od 20 do 24 bm. w Pustewny pierwsze słowiańskie mistrzostwa narciarskie w których wezmą udział zawodnicy z Sokoła polskiego, bułgarskiego, jugosłowiańskiego i rosyjskiego. Zawody te odbędą się o puhar jugosłowiańskiego ministra dr. Harzeka.

Mistrzostwa ping-pongowe hufca harcerskiego

Wczoraj odbyły się dalsze dwa spotkania ping-pongowe z cyklu rozgrywek o mistrzostwo hufca Dąbrowskiego: 39 ZDH z Gołonoga pokonała 20 ZDH z Dąbrowy w stosunku 3:2. Punkty dla 39 uzyskali Bochenek, Szczęsny i Obrębski; dla 20: Merta i Grudziński. Drugie spotkanie 39 ZDH przegrała z 1 Z. w stosunku 2:3; dla „jedynki" punkty uzyskali: Kaca, Jęryczek i Sierpiński; dla 39 Z.: Kozioł i Bochenek.

W ciągu tygodnia odbyły się trzy spotkania: 75 ZDH pokonała 20 Z. w stosunku 4:1, 20 Z. pokonała 60 Z. w stosunku 4:1 i 55 ZDH pokonała 60 Z. w stosunku 4:1.

W nadchodzącą niedzielę spotkają się 75, 55 i 39 ZDH.

Ping - pong w Dąbrowie

Wczoraj odbyły się w Dąbrowie zawody ping-pongowe między tamtejszym Sokołem a KSM. zakończone zwycięstwem „Sokoła" w stosunku 7:0. Punkty dla „Sokoła" uzyskali: Miciński, Oleś, Eug. Bałdys, Luodek, Mysior, Sieradzan i Wcisło.

Puhar króla Jugosławji na mecz z Polską

Jugosłowiański Związek piłkarski zwrócił się do króla Piotra II o ufundowanie puharu na mecz z Polską. Jugosławja chce się w ten sposób zrewanżować w Polsce za puhar, ofiarowany przez P. Prezydenta Mościckiego, który to puhar zdobyła na własność drużyna jugosłowiańska.

Drużynowe mistrzostwa Polski W BOKSIE

Wczoraj odbyły się dwa dalsze mecze o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Dały one następujące wyniki:
Warta — I.K.P 9:7.
Skoda — I.K.B. 12:4.

PROGRAM RADJOWY

MORSKA AUDYCJA RADJOWA Z ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Zarząd obwodu L.M. i K. podaje do wiadomości, że w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 12.15 odbędzie się w rozgłośni katowickiej Polskiego Radja audycja szkolna, na którą złożą się: 1) odczyt p. Janusza Ignaczewskiego; sekretarza okręgu LMK p.t. „Statek Piłsudski u brzegów czarnego lądu"; 2) inscenizacja pieśni i legend żeglarskich w opracowaniu p. Janusza Woźniakowskiego

PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół powszechnych i średnich: „Statek „Piłsudski" u brzegów czarnego lądu" pogadanka. 12.35 Od marsza do trojaka (płyty). 13.00 Henryk Wieniawski: Koncert d-moll (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Chór Dana i różne orkiestry (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Piosenki włoskie i hiszpańskie (płyty). 16.00 „Estetyka ulicy katowickiej" pogadanka. 16.15 Arje operowe (płyty). 16.30 „Lest" wesoły skecz. 16.45 „Młodzież mówi o sobie". „O koleżeństwie i małżeństwie". 17.20 Recital fortepianowy Marcelego Maasa. 17.50 „Tajemnice i dziwy regeneracji" pogadanka. 18.00 Z pogodnych pieśni St. Niewiadomskiego. Wykonawcy: Janina Godlewska i Andrzej Bogucki. 18.30 Koncert reklamowy. 18.55 Pogadanka gospodarcza. 19.05 Skrzynka ogólna. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Przemówienie p. wicepremjera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego w 16-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza. 20.00 Lekka piosenka (płyty). 20.25 Transmisja z Budapesztu fragmentu koncertu symfonicznego. 21.40 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.45 „Literacki wieczór morski". 22.15 Muzyka taneczna w wyk. ork. PR. 22.35 Transmisja z zimowych Igrzysk olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 23.10 D. c. muzyki tanecznej.

Sukces zawodniczek STRZELECKIEGO KS SOSNOWIEC

Wczoraj odbyły się w Katowicach w hali krytej mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska pań. Biorące w zawodach udział zawodniczki Strzeleckiego KS z Sosnowca **zajęły czołowe miejsca w następujących** konkurencjach:

bieg 30 m. — **III m. Irena Paliszewska** w czasie 5 s.

Skok wdal zmiejsca — **I Irena Paliszewska — 2.27,5 m.** (wynik lepszy od rekordu Polski o 2,5 cm.).

skok wdal z rozbiegu: II m. **Irena Paliszewska — 4.33 m.**

skok wzwyż z miejsca: I m. **I. Paliszewska 1.10 m.**

skok wzwyż z rozbiegu: I m. **Markówna i I. Paliszewska — 1.35 m.**

rzut kulą: I m. — **Michalina Paliszewska 8.28 m., II m. Irena Paliszewska — 8.12 m.**

Przyjazd koszykarzy Z ŁOTWY

Łotysze zgadzają się ostatecznie na przyjazd do Polski w pierwotnie proponowanych terminach. Wobec powyższego, mecz koszykówki **Kraków — Ryga** rozegrany będzie 15 bm., zaś mecz **Polska — Łotwa** 16 bm. w Krakowie. Nadto istnieje możliwość urządzenia zawodów dodatkowych 18 bm. z udziałem reprezentacji Rygi we Lwowie lub Katowicach.

W związku z temi meczami w Krakowie rozpoczyna się 10 bm. treningowy obóz przy udziale 12 najlepszych koszykarzy polskich. Do obozu tego wyznaczono 6 zawodników krakowskich, 5 poznańskich i jednego z Łodzi. Z Warszawy i Lwowa nikt nie jest brany pod uwagę.

Bezpośrednio niemal po wizycie Łotyszów, przybywa do Polski reprezentacja Estonji, która rozegra trzy mecze, a mianowicie 19 bm. w Warszawie — Tallin — Warszawa, 21 bm. w Warszawie Polska — Estonja i 23 bm. w Poznaniu Tallin — Poznań.

Echa z Garmisch

Jak już podawaliśmy, spośród trzech startujących Polaków w biegu zjazdowym najlepszy wynik uzyskał Bronisław Czech, który zajął 19 miejsce, wyprzedzając przeszło 30 innych zawodników. Czas Polaka jest o niespełna minutę gorszy od wyniku zwycięzcy, Norwega Berger Ruuda.

Polska sztafeta narciarska wystąpi definitywnie w następującym składzie: Bronisław Czech, Orlewicz, Karpiel i Górski Rezerwowym jest Andrzej Marusarz.

Za zł. 13.60 DO WOROCHTY I SPOWROTEM.

Jak już donosiliśmy, na marsz zimowy huculskim Szlakiem II Brygady Legjonów, Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny do Worochty. Na podstawie kart uczestn. LPT będą udzielane w dn. od 11—19 lutego daleko idące bo aż 75 proc. zniżki kolejowe. Dla orjentacji podajemy koszty przejazdu w tym czasie do Worochty z 4 większych miast, a więc: z Warszawy do Worochty i spowrotem łącznie — zł. 13.60 (zamiast 54.20), z Krakowa do Worochty i spowrotem zł. 12.20 (zamiast 48.60), z Wilna do Worochty i spowrotem zł. 16.50 (zamiast 66.—) i wreszcie z Poznania do Worochty i spowrotem zł. 17.— (zamiast 68.—). Karty uczestn. dające prawo do zniżkowych wstępów i do zniżek kolejowych są już zarówno w biurach podróży jak i kioskach „Ruchu" na wyczerpaniu

16 lat pracy polskiej na morzu i wybrzeżu

W dniu 10 lutego 1920 roku wojsko polskie wkroczyło na podstawie postanowień Traktatu Wersalskiego — do Pucka i zajęło poszczególne punkty wybrzeża. Odcinek brzegu morskiego przyznany Polsce (od ujścia rzeczki Piaśnicy na zachodzie — do Orłowa Morskiego na wschodzie), wynosi ogółem 146 km., a po odjęciu obydwóch brzegów wąziutkiego półwyspu Helskiego — na właściwe wybrzeże morskie pozostaje zaledwie 73 km.

Równocześnie Gdańsk został wyodrębniony z organizmu politycznego Rzeszy niemieckiej jako Wolne Miasto przyczem państwu polskiemu zapewniono możność korzystania ze wszystkich urządzeń tego portu. Fakt ten opóźnił rozpoczęcie robót nadbudową portu w Gdyni, ponieważ uważano przez pewien okres czasu, że nie stać nas na samodzielną pracę w tej dziedzinie, a ponadto, że nie należy zaogniać stosunków z Gdańskiem.

Sprawa budowy portu gdyńskiego posuwała się naprzód w tempie powolnem. Dopiero dn. 23 września 1932 roku Sejm przyjął ustawę o budowie portu w Gdyni, zaś w dn. 29 kwietnia 1923 roku nastąpiło poświęcenie zaczątków portu, przyczem w uroczystościach brały już udział okręty wojenne Francji, Anglji i Estonji.

Wolne początkowo tempo prac ożywiło się ogromnie od chwili gdy w r. 1926 tekę ministra przemysłu i handlu objął obecny wicepremjer i minister skarbu inż. Eugenjusz Kwiatkowski, zwany powszechnie „twórcą Gdyni", który z niesłabnącym entuzjazmem rozpoczął realizację morskiego programu Rzeczypospolitej.

W momencie, gdyśmy obejmowali wybrzeże morskie, było tam pusto i głucho. Na miejscu, gdzie przed szesnastu laty była nieznana nikomu wioska rybacka — mamy dziś wielkie miasto, gdzie ilość mieszkańców dochodzi obecnie do 80 tysięcy. Na piaskach nadbrzeżnych i torfowiskach wyrósł wspaniały, najbardziej nowoczesny, pierwszy na Bałtyku, znany już na szerokim świecie port, będący słusznie chlubą i dumą Polski współczesnej. O budowie i rozwoju portu niech mówią same liczby.

Ogólna powierzchnia portu wynosi ponad 900 ha, powierzchnia wodna — 250 ha. Baseny posiadają taką głębokość, że największe statki oceaniczne mogą wchodzić do portu bez żadnych trudności. Ogólna długość nabrzeży betonowych wynosi 11 km., ogólna powierzchnia dróg w porcie — 125.000 m. kw., długość torów kolejowych — 160 km. Dalsza rozbudowa portu odbywa się planowo, stale, systematycznie.

Gdynia jest jednym z nielicznych portów świata, posiadających najbardziej udoskonalone urządzenia przeładunkowe.

W ciągu kilkunastu zaledwie lat doprowadziliśmy do tego, że nasz handel zagraniczny zmienił swój zasadniczy kierunek — z równoleżnikowego na południowy, z lądowego na morski.

W chwili obecnej Gdynia posiada 30 regularnych linij okrętowych, łączących nasz port ze wszystkiemi ważniejszemi portami na kuli ziemskiej.

Część towarów przywozimy i wywozimy z Gdyni na statkach pod banderą biało-czerwoną. Polska marynarka handlowa liczyła w r. 1922 zaledwie 3 statki o pojemności 5.371 t. r.b. W roku 1935 mieliśmy już (nie uwzględniając mniejszych jednostek poniżej 100 t. r.b.) 48 statków o łącznej pojemności 76.500 t. r.b. Tonaż naszej marynarki handlowej podniósł się znacznie na skutek uruchomienia statku motorowego „Piłsudski" (o pojemności 14.400 t. r.b.), obsługującego obecnie linję Gdynia — New York. Za kilka miesięcy stocznia włoska w Monfalcone dostarczy drugi skolei bliźniaczy statek motorowy „Batory", co znowu przyczyni się wybitnie do zwiększenia tonażu naszej floty handlowej, mianowicie do 90.000 t. r.b.

Obejmując wybrzeże morskie, zastaliśmy na niem 850 rodzin rybackich, prowadzących połowy na własną rękę, przyczem zaopatrzenie ich w sieci, narzędzia i łodzie było więcej niż skromne, a sytuacja materjalna b. trudna. Dziś mamy już ponad 1.200 rodzin rybackich.

Przemysłem przetwórczym, ściśle związanym z rybołóstwem, jest wędzarnictwo. W chwili obecnej mamy na wybrzeżu kilkadziesiąt wędzarni i kilka fabryk konserw rybnych. Wobec rosnącego ciągle popytu na ryby morskie (dawniej jedynym konsumentem był Gdańsk — dziś cała Polska) ilość te absolutnie nie wystarczają i ciągle aktualna jest budowa nowych wędzarń.

Od podstaw tworzyliśmy również siłę zbrojną na morzu. Zaczątkiem polskiej floty wojennej stały się rozbrojone torpedowce niemieckie w liczbie 6, przyznane Polsce decyzją Rady ambasadorów. W roku 1935 tabor naszej marynarki wojennej składał się z 2 kontrtorpedowców, 5 torpedowców, 3 łodzi podwodnych oraz 10 jednostek pomocniczych. W budowie jest kilka nowych jednostek: we Francji obsalowano stawiacz min, w stoczniach angielskich buduje się 2 kontrtorpedowce, stocznie karjowe zbudowały 4 traulery, z których dwa wcielono już do floty, dwa pozostałe odbywają próby. Ponadto projektowana jest budowa kilku łodzi podwodnych, w pierwszym rzędzie łodzi podwodnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyczem na ten cel przekazane zostaną kwoty, zebrane na Fundusz obrony morskiej.

Obok jednostek pływających, t.j. okrętów, do obrony wybrzeża morskiego mogą być użyte wojska lądowe, artylerja nadbrzeżna i przeciwlotnicza oraz samoloty i wodnopłatowce. Baza naszego lotnictwa morskiego znajduje się w Pucku.

Nasza flota wojenna jest niewspółmiernie mała w zestawieniu z olbrzymiem znaczeniem, jakie posiada wolny dostęp do morza dla całokształtu gospodarstwa narodowego. To też coraz głębiej przenika do świadomości ogółu obywateli konieczność stałych i powszechnych świadczeń na FOM, który — gwarantując bezpieczeństwo pracy polskiej na morzu i wybrzeżu — zapewni jej jaknajbardziej wszechstronny rozwój.

Kluczem do zrozumienia istotnej wagi zagadnień morskich niechaj będą słowa obecnego wicepremjera inż. E. Kwiatkowskiego („O światopogląd morski w Polsce dawnej i współczesnej"):

„Pozostało nadal prawdą, aktualną i żywą, powiedzenie króla pruskiego Fryderyka II, że kto chce Polską rządzić i kto chce gospodarczo ją eksploatować, musi jej przeciąć drogę do morza. Odwrotnie, jej wolna droga ku brzegom Bałtyku — to samodzielność gospodarcza Polski, to jej podstawowy warunek podźwignięcia się i jej przyszłego rozwoju".

Wstydliwość, czy zacietrzewienie?

W sobotnim numerze „Expresu Zagłębia" pojawiła się następującej treści notatka, prawdopodobnie podana przez CZG:

> Przedstawiciel Centralnego związku górników, korzystając z pobytu w ministerjum opieki społecznej, interwenjował w departamencie ubezpieczeń społecznych u dyrektora Dybowskiego w sprawie pozbawienia, względnie nieprzyznania rent starczych tym osobom które otrzymały odprawy z kas brack. dyr. Dybowski uznał słuszność interwencji i oświadczył, iż wyda odpowiednie zarządzenie do zakładu ubezpieczeń społecznych.

CZG bardzo umiejętnie reklamuje się wśród sfer robotniczych. Nawet na swoje konto nieraz przypisuje sobie te zasługi, które są rezultatem współdziałania i innych, a czasami działania tylko kogo innego. Wyżej wymieniona notatka naprzykład wymaga uzupełnienia. Oto u dyr. Dybowskiego w sprawie rent starczych interwenjował dyrektor Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu p. R. Cholewicki, a z nim razem poszedł do dyr. Dybowskiego sekretarz CZG p. Bielnik. Dlaczego CZG wstydliwie przemilczało tę okoliczność, niewiadomo. Czyżby się wstydziło, ze względów zasadniczych, ujawniania współdziałania z kim innym w dobrej sprawie? Zacietrzewienie demagogiczne zadaleko posunięte.

Żywa reakcja publiczności

przeciwko antyreligijnemu przemówieniu w Dąbrowie

W ostatnich dniach powstał w Zagłębiu Dąbrowskiem oddział Ligi obrony praw człowieka i obywatela. Na czele organizacji stanęło szereg osób, znanych ze swych poglądów radykalnych z dr. A. Piwowarem, jako prezesem oddziału.

Pierwszym „występem" Ligi był zapowiedziany na wczoraj w sali kina „Bajka" w Dąbrowie odczyt zbiorowy na temat „Przeciw wojnie, faszyzmowi i antysemityzmowi".

Na zapowiedziany odczyt poza „ligowcami" przybyło szereg osób, ciekawych usłyszenia programu i zasad nowej organizacji.

Wczorajsza impreza zakończyła się niefortunnie dla organizatorów. Mianowicie, gdy prof. Wyspiański zaczął mówić na temat religji, na sali rozległy się okrzyki protestacyjne w rodzaju: „Wara od religji", „Precz z mówcą" i t.p. Jednocześnie na sali powstał wielki tumult, przyczem doszło do ogólnej bójki, podczas której robiono użytek z krzeseł.

Obecna na sali policja rozwiązała wówczas zebranie. Po opróżnieniu sali bójka przeniosła się na ulicę, przyczem jeden z uczestników został pokłuty nożem.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Żywą reakcję publiczności przeciwko atakowi na religję i szarganiu jej należy przyjąć z najwyższem zadowoleniem. Dowodzi to, iż pomimo szerzenia destrukcyjnych haseł w Zagłębiu nie przenikają one do społeczeństwa, które w większości jest zdrowe moralnie i nie pozwoli na szerzenie antyreligijnej zarazy. Ubolewać tylko trzeba, iż antyreligijnem wystąpieniem popisywał się profesor gimnazjalny, a więc wychowawca młodzieży. Fakt ten, prawdopodobnie nie pozostanie bez konsekwencji.

Dalsze wyniki wyborów

do Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. sobotę odbyły się, jak wiadomo, wybory do zarządów obwodowych Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego. Głosowano w 12 obwodach, przyczem wyniki z siedmiu obwodów podaliśmy już wczoraj, dzisiaj zaś podajemy je z pozostałych. Przedstawiają się one następująco:

kop. Kazimierz: liczba uprawnionych do głosowania: 2770, liczba głosujących: 2114; na listę ZZ padło 238 głosów, na CZG 1875; wszystkie 5 mandatów uzyskał CZG;

kop. Renard: liczba uprawnionych: 2066, głosujących 1335; ZZ otrzymał 140 głosów, CZG 1085, Polska Praca 99; 3 mandaty uzyskał CZG;

kop. Paryż: liczba uprawnionych 2154, głosujących 1804; uzyskano głosów: ZZ 97, CZG 1538, NPR 145; 3 mandaty dla CZG;

kop. Solvay: uprawnionych 634, głosujących 479; uzyskano głosów: NPR 321 i 2 mandaty, CZG 158 i 1 mandat.

kop. Grodziec: uprawnionych 1090, głosujących 763; uzyskano głosów: ZZ 67, Polska Praca 41, CZG 625 głosów i 3mandaty.

Na ogólną liczbę 44 mandatów, 42 uzyskał CZG, pozostałe zaś 2 NPR.

Aresztowanie radnego z Dąbrowy

zamieszanego w aferę kolejową

Sensację w Dąbrowie wywołała wiadomość o aresztowaniu na polecenie sędziego śledczego kierownika kolejowego odcinka drogowego, a jednocześnie **radnego miejskiego Balcera.**

Aresztowanie Balcera nastąpiło podobno w związku z prowadzonem od dłuższego czasu śledztwem w sprawie wielkiej afery kolejowej, obejmującej szereg miejscowości w kraju.

Jak mówią, aresztowany miał być również **kierownik odcinka drogowego w Ząbkowicach p. Pawelec.** Ponieważ p. Pawelec jest obłożnie chory pozostawiono go w domu.

Śledztwo w sprawie afery trzymane jest w tajemnicy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

10 Poniedziałek	Dziś Scholastyki Jutro Lucjusza Wschód słońca 7 m. 9. Zachód „ 16 m. 49.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dodek na froncie"
PALACE: Mała mateczka.
EDEN: Baboona.

Teatr Miejski w Sosnowcu

DZIŚ, DNIA 10 BM. O GODZ. 8.15 WIECZ. GOŚCINNY WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY I IGO SYMA

Całe miasto mówi tylko o dzisiejszym występie Hanki Ordonówny i Igo Syma. Cokolwiekby się chciało donieść w krótkim komunikacie prasowym o tej najsławniejszej w dobie obecnej dwójce artystów, wszystko ani w części nie wyczerpałoby oceny tych fenomenalnych talentów, jakiemi obdarzeni są Hanka Ordonówna i Igo Sym. Sława obecna Ordonówny, nietylko w Polsce, ale nieomal w całej Europie sprawia, że gdziekolwiek ukażą się afisze zapowiadające jej występy, kasy teatru są oblegane przez tysiące zwolenników. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski 3 Maja.

Jutro, dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała komedja P. Vulpiusa p.t. „Zwyciężyłem kryzys" z dyr. J. Gołaszewskim w roli głównej.





Ojcowie Bernardyni spieszą na pomoc zasypanym przez śnieg turystom w Alpach szwajcarskich. Jak wiadomo ojcowie mają swój klasztor na szczycie góry św. Bernarda.

OBOWIĄZUJĄCA TARYFA

— Rysiu gdy dam ci złotego, czy otrzymam od ciebie całusa? — pyta ciotka —

— CYociu — gdy wypiję tran — odpowiada Rysio — również dostaję złotego.

KŁAMSTWO

— Słyszałem że w tym sezonie w Zakopanem jest dziewięćdziesiąt procent żydów?

— Kłamstwo! Mogę cię zapewnić, że najwyżej trzydzieści.

— A reszta?

— Reszta, to żydówki.



SZYBKA POMOC

— Niech się pani nie boi. Zaraz zetnę drzewo i droga będzie wolna...

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

1 pokój z kuchnią na 3 piętrze, z wygodami. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 u gospodyni.

DWA POKOJE

kuchnia, przedpokój z wygodami zaraz do wynajęcia, wiadomość Zakręt 7. 679

Różne

WILCZUR

zabłąkany, do odebrania, Sosnowiec, Długa 14.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PRAWDZIWI

smakosze jedzą tylko wyroby cukiernicze z firmy „Roma“, Sosnowiec, Orla róg Dz...kiej. Znakomite pączki 8 szt. 1 zł., Wyborowe ciastka 7 szt. 1 zł. Pyszne faworki 4 zł. kg. 755

PLACE

27 i 33 pręty — przy tramwaju ul. Ks. Bandurskiego sprzedam.— Wiadomość u gospodarza Sosnowiec, Moniuszki 2a m. 7.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

71

„John Citizen“ — wie pan, ten gałgan z Covent Garden — powiada, że dostarczy świadków, jeżeli będą nam potrzebni.

— Najprzód muszę to przejrzeć — rzekł detektyw. — Nie chciałbym ufać temu Johnowi Cittizenowi, chyba, że już zajdzie konieczna tego potrzeba.

— Słusznie! — pochwalił główny komisarz. — A zatem to byłoby wszystko.

— Niezupełnie — sprzeciwił się Gilmartin. — Jaką będę miał pomoc? Ilu ludzi mogę mieć do rozporządzenia?

— Do rozporządzenia! — powtórzył Roche. — Do rozporządzenia może pan mieć tyle, ilu pan zechce, ale do pracy, to sam nie wiem. Niech pan porozumie się z nadinspektorem Dunkerley'em.

— Dobrze — rzekł detektyw, wstając. — Możemi wogóle ludzie nie będą potrzebni, ale na wszelki wypadek radbym wiedzieć. Dowidzenia.

— Dowidzenia, Gilmartin! — pożegnał go główny komisarz, poczem dodał mniej oficjalnym tonem: — życzę szczęścia! Mam nadzieję, że wszystko pójdzie najlepiej.

— Uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy!

— To wystarczy!

Znalazłszy się w swoim pokoju, Gilmartin począł przeglądać papiery otrzymane od szefa. Na biurku leżał ołówek i notatnik, detektyw jednak nie sięgnął nawet po nie. Odczytując dokumenty, wydymał wargi i od czasu do czasu znacząco pogdywizdywał. W zamyśleniu zapalił fajkę, lecz po chwili odłożył ją nabok. Wreszcie wstał i począł przechadzać się po pokoju, zapaliwszy znowu fajkę, która dymiła teraz, jak komin. Dyżurny pokoik tonął cały w dymie chociaż okno było naoścież otwarte. Po dłuższym spacerze tam i napowrót detektyw wrócił wreszcie do krzesła, na którem uprzednio siedział.

— Na Boga! — zawołał w pewnej chwili. — Arcyzabawna historja! Ten zbieg okoliczności jest zbyt niezwykły, aby mógł być prawdziwy.

Nagle przycisnął guzik dzwonka.

— Proszę się dowiedzieć — rzekł do woźnego, który ukazał się na progu — czy inspektor Peters jest w gmachu, bo chciałbym się z nim zobaczyć.

— Właśnie przed chwilą wyszedł, proszę pana — odparł zagadnięty — wyszedł z sierżantem Cullenem i jakimś drugim jegomościem.

— To proszę mu zostawić wiadomość, że pragnę go zobaczyć jak tylko wróci — rozkazał Gilmartin. — Nie będę tutaj, ale zastanie mnie w domu.

— Dobrze — proszę pana.

— Pozatem — odezwał się po chwili detektyw — wszystkie listy, depesze, czy jakiekolwiek inne wiadomości, mają mi być przesłane albo przetelefonowane do mieszkania.

— Tak jest.

— Hm! — mruknął Gilmartin do siebie, gdy woźny już wyszedł. — Cocky byłby wściekły, gdyby się dowiedział, co ja teraz zamierzam.

Zamknął w biurku dokumenty, wziął kapelusz i laskę i wyszedł na korytarz. Zatrzymał się u jakichś drzwi i zapukał. Wszedłszy do pokoju ujrzał dwóch mężczyzn, pochylonych nad biurkami. Trzecie biurko było wolne.

— Jak się panowie macie? — rzekł. — Więc Tucker chory?

— Tak, proszę pana — odparł młodszy z dwóch urzędników, przed którym leżały na biurku papiery, zakreślone jakiemiś algebraicznemi równaniami — Ale my właśnie pracujemy nad tem, co pan nam przesłał z Kornwalji. Inspektor Peters wyjął ten papier z korespondencji Tuckera i mnie go oddał.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, E. Numberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI